

Nieznani, Bosman Jim

Słowa: Artur Dziuk

Muzyka: trad.

Powiedział kiedyś nam stary Jim po wachcie czyszcząc fajkę,

Że młodym również był jak my, gdy w morze musiał wyjść.

W kambuzie mną pomiatał kuk, aż kiedyś przebrał miarkę,

Ze złości go rąbnąłem w łeb, aż z bólu zaczął wyć.

Ref.: Hej, chłopcy wraz, ciągnijcie za ten fał -

Tak stary bosman Jim się drze, gdy z rufy ostro dmie,

Gdy jednak przyjdzie noc, pod pokład każdy gna,

By słuchać, jak ten bosman Jim przygody chwali swe.

Ze statku mi trza było wiać, bo z kuka bestia mściwa,

W Bristolu ktoś napomknął mi, że na cytryniarzu luz.

I znów Australia, Peru, York - dziewczyny jak malina

I forsy pełna kiesa też, do knajpy więc - i szlus!

Raz, gdy mi się już sypnął wąs, tom pływał na liniowcu,

Diabelnie piękne kształty miał, do dziś w śnie widzę je.

Gdy szliśmy koło Hornu skał, sztorm zawył od zachodu,

Z żaglowca nie zostało nic - no, może beczki dwie.

Hej, chłopcy, trzeba wiedzieć wam, na morzu żywot ciężki,

Tu często burza albo sztorm nie patrzy noc, czy dzień.

Lecz gdy już pokochacie to - zostanie wam na wieki.

Tak mawiał stary bosman Jim, wpatrzony w morza cień.

Ref.: Hej, chłopcy wraz, ciągnijcie za ten fał -

Tak stary bosman Jim się drze, gdy z rufy ostro dmie,

Gdy jednak przyjdzie noc, pod pokład każdy gna,

By słuchać, jak ten bosman Jim przygody chwali swe.

Hej, chłopcy a-hoj, niebieskie morze jest,

A wiatr na wantach melodię gra,

A żagle są tak białe.